

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 33

Ks. Grzegorz M. Baran

MAŁŻEŃSTWO - PISMA I PROROCY

Tematyka małżeńska jest wszechobecna na kartach Starego Testamentu. Stąd też na kartach Pism i u Proroków można również znaleźć wiele wątków oraz motywów związanych z małżeństwem opisywanym w sposób dosłowny, czy też w ujęciu metaforycznym, które posłużyło zwłaszcza prorokom do ukazania istoty relacji pomiędzy Bogiem a narodem wybranym. Wyraźnie na ten temat mowa jest w Katechizmie Kościoła Katolickiego w punkcie 1611, który znajduje się we wprowadzeniu do omówienia sakramentu małżeństwa: „Prorocy, widząc Przymierze Boga z Izraelem w postaci wyłącznej i wiernej miłości małżeńskiej, przygotowywali świadomość ludu wybranego do głębszego rozumienia jedyności i nierozzerwalności małżeństwa. Księgi Rut i Tobiasza dają wzruszające świadectwo wzniosłego sensu małżeństwa, wierności i czułości małżonków. Tradycja zawsze widziała w Pieśni nad Pieśniami jedyny w swoim rodzaju wyraz miłości ludzkiej, będącej odzwierciedleniem miłości Bożej, miłości «potężnej jak śmierć», miłości, której «wody wielkie nie zdołają ugasić» (Pnp 8, 6-7)” (KKK 1611). Poszczególne wzmianki na temat małżeństwa, zawarte w Pismach i u Proroków, można potraktować jako zapowiedź przymiotów nowotestamentalnego małżeństwa, które Chrystus podniósł do godności sakramentu. Zostaną zatem omówione te teksty, w których można dostrzec prefigurację wezwania do budowy więzi małżeńskich na solidnych fundamentach wartości religijnych, małżeńskiej wierności, głębi małżeńskiej więzi. Zostanie także przedstawiona kwestia więzi między Bogiem a Izraelem, opisywanych przez proroków obrazami zaczerpniętymi z życia małżeńskiego, co stanowi niewątpliwie tło nauki św. Pawła na temat małżeństwa.

Który z tekstów Pism, czy też Proroków może stanowić zapowiedź wezwania do budowy więzi małżeńskich na fundamencie wartości religijnych?

W bardzo przejmujący sposób kwestia opierania małżeństwa na wartościach religijnych została przedstawiona w Księdze Tobiasza na kanwie opisanych w niej przygód jednego z bohaterów - Tobiasza młodszego. Jego wybranką miała zostać Sara - córka Reguela z Ekbatant w Medii. Wcześniej próbowano ją siedmiokrotnie wydać za mąż, jednakże za każdym razem małżeństwo Sary kończyło się nagłą śmiercią męża. Jak podał autor Księgi Tobiasza, przyczyną zgonów był zły duch Asmodeusz. Służące jednak złośliwie przyczynę śmierci mężów przypisywały Sarze. Było to bolesne doświadczenie dla Sary z dwóch powodów. Po pierwsze, gdyż było to niesłuszne oskarżenie; po drugie, że stając się wdową w noc poślubną nie mogła cieszyć się potomstwem. W tradycji zaś dawnego Izraela nieplodność, niemożność posiadania potomstwa przez kobietę była postrzegana jako hańba, czy też stan niełański. Stąd też w przyływie desperacji Sara postanowiła nawet odebrać sobie życie (zob. Tb 3,7-9). W decydującej chwili opamiętała się jednak, mając świadomość, że wszelkie trudne sprawy należy polecić Bogu, aby On sam je rozwiązał (zob. Tb 3,10). W swej modlitwie zatem wyraziła prośbę, ażeby albo Bóg odebrał jej życie, albo wysłuchał ją w ciężkim położeniu (zob. Tb 3,15). Jak zaznaczył autor Księgi Tobiasza, jej modlitwa została wysłuchana, gdyż został posłany przez Boga anioł Rafał, aby „uleczyć (...) Sarę córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza” (Tb 3,17).

Śledząc opis wydarzeń przedstawionych w Księdze Tobiasza, można zauważyć, że Bóg tak pokierował losami Tobiasza młodszego, że ten mając spełnić misję ojca - Tobiasza starszego, dotarł do miejsca zamieszkania Sary. Mimo obaw Tobiasz zdecydował się poślubić Sarę. Wspólne pożycie małżeńskie, jak zaznaczył autor Księgi Tobiasza, rozpoczęli od gorliwej modlitwy:

„Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: «Wstań, siostrze, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas». Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: «Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych...» (Tb 8,4-5).

Bardzo wymowna jest treść tej modlitwy, zwłaszcza jeden z jej fragmentów:

„A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawego. Okaż mi i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości!” (Tb 8,7).

Z historii Sary i Tobiasza wynikają dwa przesłania. Po pierwsze, oboje młodzi swoje życie małżeńskie, jego losy powierzyli Bogu na modlitwie. Widać tutaj ich wielkie zaufanie Bożej Opatrzności. Po drugie, co widać wyraźnie w świetle słów modlitwy, Tobiasz i Sara decydując się na małżeństwo, uczynili to z czystych pobudek: „nie dla rozpusty (...), ale dla związku prawego” (Tb 8,7). W tym kontekście pojawiają się dwa kluczowe greckie wyrażenia. Pierwsze z nich to *porneía*, mające znaczenie: „prostytucja, nierząd, rozpusta, cudzołóstwo, bałwochwalstwo”. Stwierdzenie Tobiasza, iż *ou dià porneía* - „nie dla rozpusty” wziął Sarę za żonę, wyraża prawdę, że ich związek nie jest oparty na ludzkich, egoistycznych żądach, ale opiera się na solidnym fundamencie. Tę prawdę wyraża natomiast druga fraza: *ep' alētheías* - „na prawdzie”. W tym kontekście pojawia się termin *alētheía*, który posiada następujące znaczenia: „prawda, prawdziwość, rzeczywistość, szczerłość, prawdomówność”. W Biblii Hebrajskiej jego odpowiednikiem jest termin *ěmet* - „pewność, stałość, wierność, prawda”. W tradycji biblijnej posiada on bogate znaczenie teologiczne. W odniesieniu do człowieka i jego relacji z Bogiem „prawda” określa zasadniczą postawę wierności wobec Boga (zob. Oz 4,1). „Prawda” u ludzi oznacza zatem ich wierność przymierzu z Bogiem oraz nakazom Prawa otrzymanego od Boga. „Postępować/chodzić w prawdzie” jest równoznaczne z wiernym zachowywaniem Bożych nakazów (zob. 1 Sm 12,24; 1 Krl 2,4; 3,6; 2 Krl 20,3; Tb 3,5. 13,6; Ps 26,3; Iz 38,3). W relacjach międzyludzkich termin „prawda” pojawia się często we frazie: „czynić dobro i prawdę” (zob. Rdz 47,29; Joz 2,14), która opisuje życzliwość i lojalność, czy też - ujmując innymi słowy - wierność w dobroci. Jak widać, za każdym razem termin „prawda” odnosi się do postawy wierności, albo wobec Boga, albo wobec drugiego człowieka. Stwierdzenie Tobiasza, iż małżeństwo ich będzie opierać się na prawdzie, oznacza wprost, że jego fundamentem będzie wierność nakazom Bożego Prawa, a także wierność względem siebie.

Tego rodzaju postawa Tobiasza i Sary może być zinterpretowana jako przesłanie dla współczesnych narzeczonych, wszystkich mających zamiar zawrzeć sakramentalny związek małżeński. Przede wszystkim powinni na modlitwie rozeznawać oraz polecać swoją przyszłość odnoszącą się do małżeństwa. Po drugie, powinni dobrze się przygotować do zawarcia związku małżeńskiego. Po trzecie, budowanie szczęścia małżeńskiego i rodzinnego powinni oprzeć na wierności Bożym przykazaniom. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że autor Księgi Tobiasza bardzo mocno podkreślił, iż związek Tobiasza z Sarą dokonał się zgodnie z nakazem Prawa Mojżeszowego (zob. Tb 7,12-14). Po czwarte, bardzo ważna w tym względzie jest także wierność, lojalność narzeczonych oraz małżonków względem siebie. Odwołując się do modlitwy Tobiasza i Sary, należy zauważyć jeszcze jedno ważne przesłanie dla współcześnie żyjących ludzi, którzy budując szeroko rozumiane związki partnerskie, pomijają całkowicie czystość przedmałżeńską. Dla wielu ludzi współczesnych pożycie seksualne jest niekiedy pod-

stawowym czynnikiem budowanych relacji. Postawa Tobiasza i Sary, którzy zawierając związek małżeński, nie kierowali się żądzami cielesnymi, stanowi przesłanie dla współczesnych ludzi, aby wyzbawając się egoistycznych postaw, skoncentrowanych jedynie wokół własnych potrzeb i przyjemności, otwierali się na współmałżonka prawdziwą miłością, która nie jest zaspokojeniem własnych pragnień, ale pragnieniem dobra umiłowanej osoby, czyli bezinteresownym darem z siebie (por. Z. Struzik, *Przewodnik dla narzeczonych i małżeństw. Narzeczeństwo jako przygotowanie do małżeństwa i rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 41-58).

W tym miejscu należy także wspomnieć ważną rolę rodziców jako tych którzy powinni pomagać własnym dzieciom w przygotowaniach do zawarcia związku małżeńskiego opartego na właściwych wartościach. Jako przykład można przywołać postać Tobiasza starszego, który dbał o dobre wychowanie swego syna. Wyrazem tego są zamieszczone w księdze pouczenia ojca skierowane do syna (zob. Tb 4,3-21). Temat troski rodziców, zwłaszcza ojca, o dobre wychowanie własnych dzieci pojawia się również w Księdze Syracha; mędrzec Pański w tym kontekście poruszył kwestię odpowiedzialności ojca za córkę i jej zamążpójście:

„Masz dzieci? Wychowuj je, zginaj im karki od młodości! Córki posiadasz? Czuwaj nad ich ciałem, a nie uśmiechaj się do nich! Wyдай za mąż córkę, a dokonasz wielkiego dzieła, ale daj ją mądrymu mężowi!” (Syr 7,23-25).

Gdzie w tekstach Pism i u Proroków można znaleźć prefigurację wierności i nierozzerwalności małżeńskiej jako istotnego przymiotu małżeństwa jako sakramentu?

Wypowiedź Chrystusa przytoczona w Ewangelii św. Mateusza wyraża wprost prawdę na temat nierozzerwalności związku małżeńskiego, a co za tym idzie wierności małżeńskiej:

„Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela». Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?» Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę - chyba w wypadku nierządu - a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo»” (Mt 19,4-9).

Jak podkreślił Chrystus, wierność i nierozzerwalność to przymioty małżeństwa, które pochodzą wprost z zamysłu Bożego. Przepisy prawne dotyczące rozvodu dane przez Mojżesza jawią się w tym kontekście jako swego rodzaju „ustępstwo” ze względu na zatwardziałość serc ludzkich (zob. Pwt 24,1). Mimo jednak praktykowania w dawnym Izraelu przepisów rozwodowych, w nauczaniu proroków pojawia się wezwanie, aby małżonkowie dochowywali sobie wierności i troszczyli się o nierozzerwalność swego małżeństwa, które stanowiło swego rodzaju przymierze pomiędzy dwojgiem ludzi. Wymownie w tym względzie brzmi pouczenie proroka Malachiasza:

„A wy się pytacie: Dlaczegoż to tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przenieścisz opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. Czyż ów «jeden» nie dał przykładu, ten, którego ducha wyście spadkobiercami? A czegoż ten «jeden» pragnął? Potomstwa Bożego! Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! Jeśli ktoś nienawidząc oddalił *żonę swoją* - mówi Pan, Bóg Izraela - wtedy gwałt pokrywał swoją szatą. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie!” (Ml 2,14-16).

Prorok akcentując fakt, iż małżeństwo jest przymierzem, którego świadkiem jest sam Bóg, uświadamiał Izraelitom, że stanowi ono instytucję religijną. Nadto Malachiasz bardzo wyraźnie zdefiniował małżeństwo jako dożgonny związek mężczyzny i kobiety. Tego rodzaju związek posiada charakter nie tylko czysto prawny, ale przede wszystkim osobowy - oparty na intymnej więzi pomiędzy małżonkami, czyli na wzajemnej miłości. Tę szczególną więź żony z mężem określają poszczególne terminy, jakimi posłużył się Malachiasz: kobieta jest towarzyszką mężczyzny, dzielącą z nim jego radości i trudy. Stanowi - zgodnie ze słowami Boga wyrażonymi w Rdz 2,18 - odpowiednią pomoc dla mężczyzny. Prorok w swych pouczeniach ujął się za pokrzywdzonymi żonami, których - jak to obrazowo przedstawił - łzy, płacz i jęki okrywają ołtarz Pański. Bóg natomiast jako obrońca uciśnionych brzydzi się ofiarami mężów przenieścisz oddalających swe żony (zob. Ml 2,13).

Nauka Malachiasza o małżeństwie może być interpretowana jako podwaliny pod nowotestamentalne nauczanie o świętości i nierozzerwalności małżeństwa (zob. Mt 5,31-32; 19,3-9; Ef 5,21-23), które Chrystus podniósł do godności sakramentu.

Pouczać o nierozzerwalności małżeństwa, Malachiasz podał także przykład wzorcowego związku małżeńskiego. Dla proroka był nim związek Abrahama i Sary, gdyż Abraham, chociaż wydawało się, że Sara nie będzie miała własnych dzieci, nie oddalił jej, aby wziąć taką, która zapewni mu

potomstwo. Stąd też obraz tego rodzaju małżeństwa można potraktować jako prefigurację wierności małżeńskiej jako istotnego przymiotu sakramentalnego związku małżeńskiego. Obok Abrahama i Sary na kartach Starego Testamentu można odnaleźć inne przykłady dozgonnie wiernych sobie małżonków. Są nimi niewątpliwe małżeństwa opisane na kartach Księgi Tobiasza: małżeństwo Tobiasza starszego oraz jego syna - Tobiasza młodszego, a także Raguela.

Prefiguracją jakich przymiotów małżeńskich może być obraz miłości oblubieńczej, zaprezentowany na kartach Pieśni nad Pieśniami?

Jednym z najpiękniejszych obrazów miłości oblubieńczej wyłania się z kart Pieśni nad pieśniami. Jej autor posługując się bogatą gamą rozmaitych ujęć poetyckich ukazał całą szlachetność i godność tego rodzaju miłości, jaka łączy mężczyznę i kobietę zarówno w sferze ducha, jak i uczuć oraz właściwie przeżywanej erotyki. Spojrzenie na miłość oblubieńczą stanowi komplementarne ujęcie tego, co na temat więzi pomiędzy mężczyzną i kobietą odnotował autor Księgi Rodzaju. Reakcją pierwszego mężczyzny na widok kobiety był zachwyt jej osobą (zob. Rdz 2,23), natomiast cała Pieśń nad pieśniami stanowi wyraz wzajemnej „adoracji”, jaką sobie okazują nawzajem oblubieniec i oblubienica. Stąd też łatwo dostrzec, że stwierdzenie autora Księgi Rodzaju: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24), posiada swe uzasadnienie w Pnp 8,6b: „(...) bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański”.

Jak zauważają egzegeci, Pieśń nad pieśniami opiewa różne aspekty miłosnej relacji mężczyzny i kobiety, a mianowicie: wzajemność, wierność, wyłączność, a także wielką intensywność. W tym kontekście autor Pieśni nad pieśniami w długich wyznaniach lirycznych opisał poszczególne elementy miłości oblubieńczej, które łącząc się integralnie, tworzą pełnię miłosnej więzi małżeńskiej mężczyzny i kobiety. Tymi elementami są: rozkosz erotycznych doznań, o których dyskretnie mowa jest w różnych miejscach Pieśni (zob. Pnp 1,2-3; 2,6; 4,16 - 5,1; 7,8-10.13-14); tęsknota za ukochaną osobą w chwilach rozłąki (zob. Pnp 1,7; 3,14); bliskość serc oraz głębia uczuciowa miłości (zob. Pnp 8,6-7).

Analizując tekst Pieśni nad pieśniami, można zauważyć, że jej autor z wielką emfazą wyraża się o sferze wzajemnych uczuć oblubienca i oblubienicy. Uczucia wydają się wychodzić na plan pierwszy w przedstawionym obrazie miłości oblubieńczej. Ten klimat wyrażają poszczególne porównania, czy też ujęcia metaforyczne.

Obok sfery uczuciowej oraz erotycznej autor Pieśni nad pieśniami podkreślił wzajemną godność mężczyzny i kobiety. Można stwierdzić, że przede wszystkim dowartościowana została tutaj osoba

kobiety. Można by stwierdzić, że jest swego rodzaju ewenement, gdyż w tradycji patriarchalnej dawnego Izraela kobieta była całkowicie poddana mężczyźnie. W Pieśni nad pieśniami na równi z mężczyzną jest ona podmiotem i przedmiotem miłości oblubieńczej. Bierna zazwyczaj pozycja kobiety w kwestii zamążpójścia, gdyż to ojciec przeważnie podejmował decyzję w tej kwestii, została przeciwstawiona inicjatywie, jaką kobieta podejmuje wobec oblubieńca: to ona pierwsza zwraca się do oblubieńca (zob. Pnp 1,2-4), to ona podąża za nim w chwilach jego nieobecności (zob. Pnp 1,7).

Z pewnością w Pieśni nad pieśniami związek oblubieńczy między mężczyzną a kobietą posiada charakter monogamiczny i nierozzerwalny.

Miłość oraz jej przymioty opisane na kartach Pieśni nad pieśniami stanowią niewątpliwie wzorzec dla miłości, jaka powinna jednoczyć mężczyznę i kobietę, połączonych węzłami sakramentu małżeństwa.

Warto w tym miejscu zauważyć, że już w tradycji synagogałnej, jak i później w tradycji Kościoła, w miłości opiewanej na kartach Pieśni nad pieśniami postrzegano nie tylko jej ludzki wymiar, ale także wymiar Boży, czyli obraz więzi oblubieńczej pomiędzy Bogiem i Jego ludem. Tego rodzaju motyw obecny jest wyraźnie w przepowiadaniu prorockim Ozeasza, Jeremiasza, Ezechiela oraz Izajasza. Wymienieni prorocy ukazali więzi, czyli przymierze pomiędzy Bogiem a Izraelem (Jerozolimą, Syjonem) za pomocą obrazów z życia małżeńskiego, czy też narzeczeńskiego.

W jaki sposób teksty prorockie na temat więzi Boga z Izraelem mogą stanowić tło nauki św. Pawła o małżeństwie?

Obraz małżeństwa odniesiony do relacji narodu wybranego z Bogiem pojawia się po raz pierwszy w Księdze Ozeasza (VIII w. przed Chr.). Prorok Ozeasz w swym przepowiadaniu przedstawił Boga jako narzeczonego, który poślubił Izrael jako swą narzeczoną. Izrael jednak okazał się niewierną żoną, gdyż poprzez oddawanie czci obcym bogom dopuszczał się grzechu bałwochwalstwa, który został w tym kontekście zinterpretowany jako uprawianie nierządu, cudzołóstwo (zob. Oz 2,4.7; por. Jr 2,20), czy też uganiania się za kochankami (zob. Oz 2,7), czyli obcymi bóstwami (zob. Oz 2,15). Ozeasz jednak zapowiadał Bożą interwencję, która miała odmienić los Izraela:

„Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić jej do serca. Oddam jej znowu winnice, dolinę Akor uczynię bramą nadziei - i będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I stanie się w owym dniu - wyrocznia Pana - że nazwie Mnie: «Mąż mój», a już nie powie: «Mój Baal». Usunę z jej ust imiona Baalów i już nie będzie wymawiać ich imion. W owym dniu zawrę z nią

przymierze (...). I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana” (Oz 2,16-22).

Celem Bożej interwencji miało być przywrócenie harmonii małżeńskich relacji pomiędzy Bogiem-Oblubieńcem oraz jego małżonką - Izraelem. Izrael uświadomiwszy sobie złudność oddawania się kultom bałwochwalczym, uświadomił sobie ostatecznie, że tylko w ścisłej relacji z Bogiem tkwi prawdziwe szczęście. Świadczyć może o tym wymowne stwierdzenie, które Ozeasz włożył w usta niewiernej żony - Izraela: „Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz” (Oz 2,9). Należy zauważyć, że Ozeasz ostatecznie relacje Izraela z Bogiem określił mianem przymierza.

Podobny motyw występuje w przepowiadaniu proroka Jeremiasza, który za pomocą obrazu więzi narzeczeńskich opisał relacje Boga i Jerozolimy:

„Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: To mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyroczenia Pana” (Jr 2,2-3).

Jerozolima jawi się tutaj jako upersonifikowana narzeczoną Boga, który w obliczu niewierności oblubienicy, wspominał wierność jej młodości oraz miłość okresu narzeczeńskiego. Ten idealny czas relacji pomiędzy Bogiem i Jego ludem należy utożsamić z wędrówką Izraela przez pustynię z Egiptu do ziemi obiecanej. Okres ten metaforycznie został przez Jeremiasza określony jako narzeczeństwo. Jego istotnym rysem było całkowite poświęcenie Izraela Bogu. Wskazuje wyrażenie „świętość Pana” (hebr. *qōdeš le* - „świętość dla”): Izrael był wówczas taką świętością, poświęconą jedynie swemu Bogu. Należy wspomnieć, że wyrażenie *qōdeš le* - „świętość dla” podkreśla wyłączość, oddanie się komuś, stąd też stało się ono w późniejszej tradycji judaistycznej *terminus technicus* aktu zaręczyn.

U Jeremiasza - podobnie jak u Ozeasa - pojawia się również motyw niewierności Izraela jako nierządniczy. Nierząd uprawiany przez naród wybrany to oczywiście kultury bałwochwalcze (zob. Jr 2,20-33). Bóg jednak w swej łaskawości - jak zapowiadał Jeremiasz - podejmował wszelkie starania, aby Izrael na powrót stał się Jego wierną oblubienicą:

„Pan się mu ukáže z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-

Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i wyjdiesz wśród tańców pełnych wesela” (Jr 31,3-4).

Narieczona Izrael miała zostać odbudowana i przyozdobiona, miała wyjść do tańca pełna radości. Wszystkie te obrazy oddają klimat pełni szczęścia i miłości oblubieńczej (por. Jr 7,34; 16,9; 25,10; 33,11). Dzięki inicjatywie samego Boga Dziewica-Izrael miała stać się umiłowaną oblubienicą Jahwe.

Metaforykę miłości oblubieńczej znajdujemy również w Księdze Izajasza. Prorok Izajasz posługując się terminami: „oblubienica” (zob. Iz 49,18; 61,10; 62,5) oraz „oblubieniec” (zob. Iz 61,10; 62,5), odniósł je do Syjonu i do Boga. W przepowiedaniu Izajasza pojawia się nieco inny obraz relacji oblubieńców: Bóg nie jawi się tutaj jako zawiedziony niewiernością swej wybranki oblubieniec, który próbuje dać jej szansę, aby się nawróciła, lecz został ukazany jako troskliwy mąż, zatroskany o swą żonę (zob. 49,8-23). Kierując się miłością do swej oblubienicy, czyli do Syjonu (por. Iz 48,14-16), Bóg na nowo przyciągnął ją do siebie i przyozdabiał ozdobami, jakie przynależą oblubienicy w czasie wesela (Iz 49,18; 62,1-5), a także zapewnił jej utrzymanie (zob. Iz 49,23). Stąd też Syjon miał się stać na nowo zaślubioną oblubienicą samego Boga:

„Nie będą więcej mówić o tobie «Porzucona», o krainie twej już nie powiedzą «Spustoszona». Raczej cię nazwą «Moje w niej upodobanie», a krainę twoją «Poślubiona». Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje” (Iz 62,4-5).

Jak widać wyraźnie z przytoczonych tekstów, w tradycji prorockiej istotę więzi Boga z Izraelem prorocy opisali metaforycznie za pomocą obrazów zaczerpniętych z życia narzeczeńskiego, czy też małżeńskiego. Przymierze Boga z narodem wybranym jawi się tutaj jako związek małżeński, odstępstwo Izraela od Boga i oddawanie się kultom bałwochwalczym zostało z kolei dosadnie określone jako cudzołóstwo - nierząd. Skoro zatem obrazy życia małżeńskiego stały się dla proroków najwłaściwszym sposobem opisanie przymierza Boga ze swym ludem, można przyjąć, że małżeństwo stanowi niewątpliwie obraz przymierza, jakie Bóg zawierał ze swoim ludem. Trafnym streszczeniem takiego ujęcia związku Boga z narodem wybranym mogą być słowa zaczerpnięte z liturgii sakramentu małżeństwa, które zarazem wskazują perspektywę nowotestamentalną:

„W Starym Testamencie wzajemne oddanie małżonków było obrazem przymierza, które zawarłeś ze swoim ludem. Gdy nadeszła pełnia czasów, sakramentalna wspólnota Twoich wiernych jest obrazem związku Chrystusa z Kościołem”.

Istotę związku małżeńskiego, którego wzorcem jest związek Chrystusa z Kościołem, przedstawił św. Paweł Apostoł:

„Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie (...). Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5,25.31-32).

Porównując nauczanie św. Pawła z przywołanym wyżej przepowiadaniem proroków pierwszorzędnie można zauważyć jedną różnicę: prorocy posłużyli się obrazami małżeńskimi, aby opisać relację Boga ze swym ludem; św. Paweł z kolei na odwrót - ukazał istotę małżeństwa jako sakramentu, posługując się obrazem związku Chrystusa z Kościołem. Można wysunąć tezę, że św. Paweł, wyjaśniając tajemnicę małżeństwa, miał na uwadze nauczanie prorockie o relacjach Boga z narodem wybranym, który był prefiguracją nowego Izraela, czyli Kościoła. Tego rodzaju relacje, czyli przymierze, stanowią typ więzi Chrystusa z Kościołem. W tym kontekście zatem jeszcze pełniej ukazuje się zastosowane przez św. Pawła porównanie związku mężczyzny i kobiety, połączonych sakramentem małżeństwa, do więzi Chrystusa z Kościołem.

Pytanie:

W której księdze można znaleźć przykład małżonków, którzy poprzez modlitwę przygotowują się do podjęcia małżeńskiego pożycia?